Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 252 — Kraków, sobota 4 listopada 1922 — Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36

Konto czekowe 149.975.

W poważnej chwili

Wybory obecne zastały nas **w bardzo krytycznem położeniu gospodarczem.** Nie ulega już żadnej wątpliwości, że ekonomicznie staczamy się w przepaść bankructwa, że w coraz to szybszem tempie kroczymy ku stosunkom, jakie zapanowały w zbankrutowanej Austryi i — Bolszewii...

Groźne dla naszej niepodległości skutki polityczne, jakie wyniknąć mogą **z katastrofy gospodarczej państwa,** jeżeli nie zdobędziemy się na jakiś **czyn stanowczy,** — nie dadzą też długo na siebie czekać. **Drożyzna bowiem zatraciła już zupełnie jakikolwiek hamulec.** Ceny wszystkich artykułów utrzymania rosną zastraszająco z każdą godziną, marka polska spadła do kursu **15 tysięcy za 1 dolara,** państwo ledwo wegietuje, klasa pracująca — robotnik i urzędnik — ugina się pod brzemieniem drożyzny i biedy, **zaś ubogie rzesze inwalidów, wdów, sierót i emerytów w najskrajniejszą spychane są nędzę.** Jesteśmy świadkami bezkarnych orgii, **opętanych szałem bogacenia się drogą rozboju paskarskiego klas posiadających.** Na żywem ciele państwa i ludu pracującego **coraz bezczelniej żeruje hjena paskarska** — bezlitosny a tępy powojenny burżuj-dorobkiewicz, pozbawiony kultury i serca producent i handlarz.

I dzieje się to wszystko w państwie, pełnem niezliczonych bogactw naturalnych, w państwie, mającem setki tysięcy zboża na wywóz, a miliony sztuk bydła i drobiu, zaś setki wagonów jaj cukru i innych środków spożywczych. **Jesteśmy jakby — spichlerzem środkowej Europy, a nie jesteśmy w stanie wyżywić własnego inteligenta i robotnika;** widzimy takie anomalie, jak panoszącą się burżuazyę i biedne państwo, **napływ złota do kraju i bankructwo rodzimej waluty.** Wolny bowiem pasek przeszedł granice państwa i za **zgodą rządu burżuazyjnego ogałaca kraj z żywności!** I powstaje takie zjawisko, że **im więcej obcej, złotej waluty w państwie, tem nędzniejsza polska marka, gdyż burżuazya wartościową walutę ukrywa w kasach, lub lokuje ją w bankach zagranicznych,** wypłacając robotnika i urzędnika oraz płacąc państwu śmiesznie niekie podatki **w zdeprecyonowanej marce,** której kurs jeszcze bardziej obniża, skupując łapczywie na giełdach zagraniczne dewizy.

Burżuazya wywozi żywność, a sprowadza rzeczy zbytkowne, bawi się i używa, gdy masy wydziedziczonych cierpią nędzę, a państwo podupada!

I pytamy: kto położy kres tej zbrodniczej robocie zanarchizowanych paskarzy? Dokąd trwać będzie bezkarność zgrai wyzyskiwaczy i grabarzy państwa?

Odpowiedź na te pytania ma dać lud w dniu 5 listopada.

Rozumiemy, że kontynuowanie nadal dotychczasowej polityki gospodarczej państwa w prostej linii prowadzi **Polskę do niechybnego upadku nie tylko gospodarczego, ale i politycznego!** Burżuazya bowiem uważa Polskę za **swój wyłącznie folwark** i rządzi się, jak szara gęś, **rozporządzając w sposób rabunkowy dobrami narodowemi,** jak gdyby one jej wyłączną były własnością, nie zważając zupełnie na najżywotniejsze interesy robotnika i inteligenta, którzy jedynie utrzymują państwo i bronią go, produkują i podtrzymują kulturę. Dzięki jednak **nieuświadomieniu politycznemu i społecznemu inteligencyi,** a nawet robotników, niekulturalna burżuazya, nie pracując, może bogacić się i rządzić, **rządzić po myśli swych egoistycznych interesów klasowych.**

Tylko zwrot w dzisiejszej polityce państwa może uratować nas od strasznych przeżyć, jakie spaść mogą jeszcze na państwo i lud pracujący.

„Chjena“, jednocząc w swym bloku kapitalizm obszarniczy i paskarski, usiłuje kłamstwem i terorem opanować wybory. Skierowuje ona dyskusyę na tematy, **nie mające z istotnem położeniem państwa nic wspólnego;** krzyczy o rozwodach, o szkole wyznaniowej, rzuca hasła obrony niczem nie zagrożonej religii, urządza demonstracye szowinistyczne, a wszystko **w celu — odwrócenia uwagi społeczeństwa od winowajców obecnego położenia.** W jarmarcznym zgiełku wyborczym „chjeny“, w powodzi frazesów i kłamstw, z trudem toruje sobie drogę jasna, zdrowa myśl polityczna, państwowa. Myśl ta zwyciężyć musi, jeżeli nie ma w chaosie reakcyjno-paskarskiej anarchii państwo zginąć. **Położenie jest tak ciężkie,** że dziś ważą się interesy nie tylko klas społecznych, **ale losy państwa,** dzień 5 i 12 listopada będzie terminem, w którym lud pracujący wszystkich grup i zawodów, oraz ci wszyscy, którzy pragną zwycięstwa idei praworządności, postępu i sprawiedliwości społecznej, zadecydują o losach społeczeństwa i narodu.

Zblokowane w chjeńskiej ósemce obszarnictwo i cały kapitalizm, pragnie lud sterroryzować i zdemoralizować kłamstwem i korupcyą. **Sypią też ci paskarze miliardy na wybory, miliardy, których odmawiają państwu, nie płacąc podatków!** Wiedzą, że te miliardy, wydane na wybory, sowicie się im opłacić mogą, gdy się im uda zwyciężyć, gdy lud pracujący, gdy inteligencya da posłuch ich fałszywym hasłom, lub brnąc w apatyi, nie spełni należycie obywatelskiego obowiązku głosowania. Bo wówczas, gdyby się spełniły marzenia kapitalistyczno-paskarskiej chjeny, — dotychczasowa polityka głodzenia i wyzysku klasy pracującej i państwa będzie zabezpieczona i poprowadzi naród do zguby.

Nie dla agitacyi to piszemy, lecz **ostrzegamy, póki czas jeszcze, najszersze rzesze wyborców.** Nie chcemy uchodzić za proroków, ale znając naturę dzisiejszego ładu paskarskiego, zdając sobie jasno sprawę z tendencyi jego polityki, **pragniemy z całego serca ochronić państwo od zguby, a lud pracujący od cierpień,** które się potęgują z każdym dniem panowania paskarstwa. Niezaślepieni **ani osobistym, ani klasowym interesem wyzysku,** obecną katastrofę przewidzieliśmy, tak w prasie, jak w Sejmie i na zgromadzeniach, **ostrzegając rząd burżuazyjny i klasy posiadające przed niepoczytalnymi, egoizmem dyktowanymi eksperymentami wolnego paskarstwa.** Egoizm klasowy burżuazyi wspieranej kropidłem zwyciężał nad ideą dobra ogólnego i państwa, a dziś narzuca się on ludowi pracującemu pod płaszczykiem haseł „wszechstanowych“, „narodowych“ i „religijnych“.

Polska Partya Socyalistyczna nie dąży do zwycięstwa zapomocą kłamstwa! Rozwija ona swój głęboki program społeczno-polityczny, mający **dobro ogólne na celu.** Czyny jej świadczą, że była ona jedyną Partyą w Polsce, na której oparł się dziś zwycięski, **polski, rewolucyjny ruch niepodległościowy.** Czyny jej świadczą, że ona jedna **broni szczerze interesów państwa i klasy pracującej, łącząc ściśle ideę niepodległości narodu z wyzwoleniem społecznem LUDU pracującego, na którego szczęściu i wolności oprzeć pragnie przyszłą Polskę ludową!**

Dlatego każdy wyborca, którego serce pełne jest szczerego patryotyzmu, każdy, kto pragnie szczęścia własnego i państwa, ODDA SWÓJ GŁOS NA LISTĘ LUDU PRACUJĄCEGO, NA LISTĘ NR. 2.

M. P.

W jaki sposób będziemy głosowali?

W niedzielę 5 listopada 1922 wszyscy zwolennicy naszej listy Nr. 2 powinni już **przed godziną 9, a najpóźniej o godz. 9 zjawić się** w lokalu obwodowej komisyi wyborczej, mając w kieszeni przygotowaną kartkę głosowania z cyfrą 2.

Legitymacyj urzędowych do głosowania — jak to było za czasów austryackich — obecnie nie wydaje się.

Każdy wyborca musi głosować **osobiście** — **głosowanie przez pełnomocnika jest niedopuszczalne.** Ustawa dopuszcza, aby osoba ciężko chora lub ułomna posługiwała się pomocą jakiejś osoby krewnej lub znajomej przy wkładaniu karty głosowania do koperty urzędowej.

Stanąwszy przed komisyą żąda wyborca od przewodniczącego **koperty urzędowej.** Następnie wyborca zagląda do koperty, czy jest próżna i wkłada do niej przygotowaną kartkę głosowania z cyfrą 2.

(Nieważne są kartki głosowania innego koloru, aniżeli **biały,** dalej takie, na których zamieszczone jest nazwisko kandydata, **jakikolwiek inny dopisek, prócz cyfry,** godło lub portret). Z kopertą zamkniętą zgłasza się wyborca do przewodniczącego komisyi, wymienia swoje imię i nazwisko, ulicę i numer domu, w którym mieszka i oddaje kopertę zawierającą głos, którą przewodniczący obowiązany jest w obecności wyborcy wrzucić do urny.

Wprawdzie wyborca nie jest obowiązany okazywać swej legitymacyi, ale z ostrożności lepiej zabrać ze sobą książkę robotniczą, paszport, dokument wojskowy lub inny dokument identyczności, bo pełna komisya obwodowa może zażądać legitymacyi, jeśli ktoś z komisyi zakwestyonuje identyczność wyborcy. Uważajcie **aby wrogowie nasi nie agitowali w lokalu wyborczym, nie rozdawali kartek głosowania,** bo w okręgu 100 metrów od lokalu komisyi wyborczej nie wolno agitować, ani też wygłaszać przemówień. O każdem takiem nadużyciu należy bezzwłocznie donieść naszemu mężowi zaufania, zasiadającemu przy komisyi obwodowej.

Towarzysze! Towarzyszki!

Pamiętajcie o funduszu wyborczym! **Listy składkowe** należy bezzwłocznie zwrócić.

Krakowski Komitet wyborczy PPS.

Faszyzm endecki na prowincyi

Rewelacye „Dnia Lubelskiego": wódz bojówki endeckiej przechwala się, że broń otrzymuje od wojskowych. Pokazuje polecenia generalskie i policyjne. — Do najtajniejszych misyj i stosunków z wojskowymi używa żyda Braufelda, do wywiadów służy mu jakoby rektor prywatnego katolickiego uniwersytetu. — Co władze lokalne i rząd wobec jego pogróżek?

W lubelskim „Dniu Polskim" znajdujemy rewelacye, dotyczące bojówki endeckiej, grasującej na gruncie Lubelszczyzny. Komendantem tej bojówki jest niejaki p. Stanisław Jezierski, który — według rzeczonego dziennika — był „w roku 1918 nawet karany sądownie za przywłaszczenie cudzej własności".

Ów kierownik agitując — a zdarzać się to miało nieraz i przy kieliszku wpadał w szczersze wyznania, o celach i zamierzeniach bojówek, które to wyznania tak charakteryzuje „Dzień Polski":

„Celem tym jest, jak twierdził p. Jezierski, w razie przegrania wyborów przez prawicę, tj. 8-kę, dokonać w Polsce zamachu stanu i dlatego prowadzone są dziś wywiady w Warszawie o Belwederze, zaś na prowincyi, a między innemi w Lublinie, o wybitniejszych działaczach i posłach stronnictw lewicy społecznej.

Pan Jezierski, w przystępie szczerości, kilkakrotnie wymieniał nawet nazwisko protektora bojówek na województwo Lubelskie — osobistości znanej bardzo i ustosunkowanej w sferach rządowo-administracyjnych.

Agitowanym i wciąganym przez siebie do bojówki p. Jezierski dowodził, że dziś podczas wyborów, wszyscy członkowie bojówki muszą roznosić odezwy Chjeny i rozbijać wiece ludowe i socyalistyczne, a na rozkaz owej zakonspirowanej władzy napadać na posłów ludowców i pepeesowców, nie cofając się przed zabójstwem. (Do posła Dymowskiego kilka dni temu strzelano, kiedy sam powracał w nocy z zebrania w okolicach Trawnik, do posła Arciszewskiego strzelano również w zeszłym tygodniu pod Ząbkowicami, gdy powracał z endeckiego wiecu w nocy).

Dalej zaś pisze ów dziennik:

Pan Jezierski mniej zdecydowanym, chwiejnym kandydatom wyjaśniał, że policya jest po ich stronie, a wojskowość przez stosunki ich ludziom daje broń i amunicyę, ile tylko zażądają.

Co do funduszów, to p. Jezierski twierdził, że główne władze kierownicze bojówki rozporządzają olbrzymiemi funduszami, zbieranemi na ten cel w sferach kapitalistyczno-ziemiańsko-paskarskich.

Podobno niedawno p. Jezierski został aresztowany w Warszawie, ale możni jego protektorzy starają się wszelkimi sposobami, aby sprawę zatuszować, a głównie, aby nie była poruszona przed odnośne władze państwowe przed wyborami, obawiając się nieprzyjemnych rewelacyj

„Dzień lubelski" słusznie zaznacza, że **opinia publiczna domaga się wyjaśnienia i wyświetlenia tej ciemnej sprawy".**

Zanim jednakże przyszło jakieś urzędowe wyświetlenie dotyczące osoby i działalności tak opisanej postaci i tego, jak rząd pojmuje ochronę wolności i czystości wyborów — tenże dziennik lubelski uzyskał jeszcze osobliwsze, jeszcze sensacyjniejsze szczegóły.

Pisze on, iż poruszenie tej kwestyi spowodowało, że wiele osób udzieliło mu ściślejszych informacyj zwłaszcza, że p. Jezierski „uważając się za człowieka opatrznościowego, powołanego do dokonania nadzwyczajnych czynów, udzielał wielu osobom informacyj".

„A więc — czytamy dalej — pan Jezierski posiadał legitymacyę wydaną przez Główny Zarząd Związku Górnośląskich Powstańców, na której to legitymacyi pan generał Listowski własnoręcznym podpisem wzywa wszystkie oddziały wojskowe (?), aby panu Jezierskiemu były w jego robocie pomocne.

Również na tej samej legitymacyi zastępca Głównego Komendanta Policyi Państwowej, p. Wardyński, podobne polecenia — wezwania daje do wszystkich komend Policyi państwowej.

Pan Jezierski na poparcie słów swoich, że wojskowość popiera go i jego bojowników, pokazywał wojskowy dokument podróży na bezpłatny przejazd kolejami wystawiony przez warszawską Komendę Placu.

Pan Jezierski pokazywał raport do Głównej Komendy POOK w Warszawie o otrzymanej od wojskowości lubelskiej broni dla wyekwipowania bojówki tutejszej.

Wedle jego słów głównym kierownikiem konspiracyjnych bojówek endeckich w Polsce jest p. Korfanty.

POOK utrzymuje ścisły kontakt z „Sokołem", którego wielu członków jest czynnymi członkami POOK.

Pan Jezierski werbował nawet żydów. Oto w liście swym do pewnego porucznika, mieszkającego w Wilnie, pisze:

Szanowny Panie Poruczniku!

Ponieważ Pan obiecał poparcie dla moich ludzi w Wilnie, wobec tego polecam Panu mojego bardzo zaufanego człowieka, pana Braumfelda Abrama Jakóba, któremu można w zupełności powierzyć każdą sprawę. Dlatego jedynie posyłam Panu p. Braumfelda gdyż, jak Pan mnie informował w Lublinie, to praca tam jest bardzo niebezpieczna, a on. jako izraelita, będzie mógł oddać duże usługi dla sprawy narodowej; posiada moje zupełne zaufanie. Proszę temu panu dać odpowiednie mieszkanie — fundusz nadeślę.

(—) **Jezierski.**

Organizacya POOK posiada swój oddział wywiadowczy, na czele którego — wedle słów pana Jezierskiego — stoi p. Kanarowski, współpracownik „Głosu Lubelskiego", rektor Uniwersytetu Lubelskiego (?!)"

Otóż obowiązkiem ministerstwa **wojny i spraw wewnętrznych** jest skontrolować, czy ów Jezierski produkuje **autentyczne, czy sfałszowane dokumenty, popierające jego osobę i robotę** i z każdej z tych ewentualności wyciągnąć należyte konsekwencye.

Szczytem bowiem skandalu byłoby, gdyby zbrojownie państwowe były ogałacane dla uzbrajania band, szerzących bezprawie!

Rząd nie może przytem spoglądaniem przez palce **brać odpowiedzialności za to, co się z tych bojówek na tak wielką skalę tworzonych wykluć może w przyszłości.**

Ponadto, jeżeli ów Jezierski istotnie, jak twierdzą informatorowie „Dnia Polskiego", posuwał się w „zapale" agitacyjnym aż do namawiania do skrytobójczych zamachów na posłów, czy kandydatów — to już to samo polecałoby go uwadze policyi i prokuratury.

W związku zapewne z tą biernością czy bezradnością władz, znoszących robotę Jezierskich przyszło w Lublinie, jak donosi prasa endecka do jakiegoś napadu na lokal **„Głosu Lubelskiego".**

Kandydatury „Chjeny"

Na listach „Chjeny" do Sejmu i Senatu figurują takie nazwiska:

Książęta: Księżniczka Puzynianka.

Hrabiowie: Hr. Skirmunt Konstanty, Hrabina Szebeko Józefa, Hr. Szebeko Ignacy, Hr. Żółtowski Adam, Hr. Żółtowski Zbigniew itd.

Obszarnicy: Stecki Jan, prezes „Związku Ziemian", Fudakowski Tadeusz, cukrownik, wiceprezes „Związku Ziemian", Gościcki Jerzy, Jasiukowicz Stanisław, Rzednicki Antoni, Sieheń Tadeusz, Braniewicz Józef, Rudecki Stanisław, Szymborski Julian, Kinorski Maryan, Cieszkowski August, Długoborski Konstanty, Trampczyński Wojciech i wielu innych.

Kapitaliści: Korfanty Wojciech, kapitalista węglowy na Górnym Śląsku, Wierzbicki Andrzej, prezes Centr. Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów tak zw. „Lewiatana".

Fabrykanci: Gerlicz Wiesław, fabrykant z Łodzi, Grabski Edward, przemysłowiec, Rudnicki Jan, Mencel Antoni i t. d.

Bankierzy: Szarski Marcin (Feintuch).

Poplecznicy ich: St. Głąbiński, były c. k. minister austryacki, obrońca kamieniczników, wolnego handlu i protektor polskich i żydowskich fabryk tytoniowych, wróg monopolu. Michalski Jerzy, b. minister skarbu, wnioskodawca i autor projektu skasowania ośmiogodzinnego dnia pracy. Ksiądz prałat Albrecht Jan, patron chadeków, przyjaciel obszarników, od których brał milionowe sumy na łamistrejkowskie związki chadeckie.

Kupcy: Bogusław Herse, wielki kupiec w Warszawie. Tomaszewski i inni.

Przedsiębiorcy pogrzebowi: Bolesław Koskowski, red. „Kuryera Warszawskiego", Władysław Rabski, red. „Kuryera Warszawskiego".

Generałowie: Józef Haller, jako dekoracya „Chjeny" w Warszawie.

Wśród tych nazwisk — rozsiane są z rzadka kandydatury menerów chadeckich — baranków, idących na żer wilków i rekinów **kapitału.**

Robotnicy! Ludzie Pracy!

Samo zestawienie powyższych kandydatów mówi za siebie.

UWAGI

Weselni generałowie

Możemy odsłonić dzisiaj rąbek tajemnicy, dlaczego nie doszła w Polsce do skutku 126 lista kandydatów do Sejmu i Senatu?

W Polsce zabrakło poprostu generałów do postawienia na czele listy... A ambicye na tym punkcie wzrosły wśród burżuazyjnych impresaryów list, na podobieństwo ambicyj, istniejących u dawnych kupców moskiewskich, którzy nie mogli wyobrazić sobie porządnego wesela nie tylko bez tłuczenia zastawy, lecz bez generała przy stole... Tacy „swądziebni" generałowie rekrutowali się zazwyczaj z pośród generałów w stanie spoczynku. U nas poszukiwano najchętniej generałów w stanie... obrazy.

Ale jak, pytamy, naprędce mogła zdobyć owa lista swojego generała, gdy endecya zdmuchnęła dla siebie Hallera, skulszczyki, chcąc pokazać, że nie gorsi: Latinika, mieszczanie poznańscy Dowbora, NPR Hohenauera, jakaś lokalna lista lwowska Iwaszkiewicza? idt. Już endecya lwowska musiała się kontentować brygadierem Maczyńskim...

Zdawało się, iż w Polsce istniała inflacya generalska — tymczasem do wyborów zabrakło generalskich szlif.

2 to pokój,
to równouprawnienie obywatelskie,
to wolność polityczna,
to tępienie nadużyć i bezprawia,
to poszanowanie praw mniejszości narodowych.

HUMOR I SATYRA

DWA VETA

Rzym wybierał papieża... Za Wiednia podniętą
Ruszał biskup Puzyna, wioząc c. k. veto...
Dzisiaj dla Rzymu — nie większa pociecha:
Liberum veto zgłasza w Krakowie Sapieha
Jeden — cesarski rozkaz miał w najwyższej cenie.
Drugi — dogadza „Chjenie"...

RYBY

Okonia, rybę lichą, ale pospolitą
Sąd wielkorybi ogłosił banitą
Z pośród wiernych rybek grona,
Iżby ich społeczność nie była gorszona.
Gdy zaś się winą zmazały dwa sumy,
Z wyrokiem cicho... Grubych to ryb fumy —
Summa summarum — rzecz nie tak drażliwa.
Woda złe zmywa!
A potem przyjdą lody — i cisza w głębinie,
Zgorszenie minie...

Składki

NA FUNDUSZ WYBORCZY PPS złożyli w dalszym ciągu: Edmund Burczykowski 81.440 mk. przez tow. Malisza 10.000, Org. krawców 117.620, Tytoniowi 76.500, Tytoniowi 72.500, Siudra 500, Teatralni 100.0[illegible], Spingarn 15.000, Glücksmann 2.000, Budowlani 9.000, na zgromadzeniu kolejarzy 13.604, robotnicy od Zieleniewskiego 18.678, Woźniak 1000, Sperling 25.000, Personal konsumu z ul. Długiej 13.000, Org. Piekarzy 45.000, Stolarze 15.000, tow. Czechowski 1000 mk.

—000—

Zwycięstwo faszystów we Włoszech

W ubiegły wtorek przemawiał Mussolini na kongresie faszystów w Neapolu. Wódz faszystów mówił:

— Albo oddadzą nam władzę dobrowolnie, albo weźmiemy ją gwałtem, urządzając pochód na Rzym.

— Na Rzym! Na Rzym! — krzyczeli słuchacze.

— Chodzi, mówił Mussolini dalej, o kwestyę dni, może godzin. Akcya, przeprowadzona w całych Włoszech, o jednej godzinie, musi pochwycić nędzną klasę rządzącą za gardło.

To się działo we wtorek. W piątek Mussolini wykonał swą groźbę. W całych Włoszech zmobilizowano faszystów, obsadzili oni budynki rządowe, objęli koleje, poczty i telegrafy — zamach się udał. Rząd kapitulował wobec tego, że król odmówił podpisania dekretu zawieszającego stan oblężenia i dziś Mussolini, renegat socyalizmu, jest prezydentem ministrów.

Z obawy przed rewolucyą proletaryatu rządząca we Włoszech liberalna burżuazya popierała faszyzm jako broń przeciw proletaryatowi. Burżuazya przyglądała się bezczynnie gdy „złota młodzież" organizowała i uzbrajała się po wojskowemu. Sama dawała fundusze na tę organizacyę i pozwalała, aby rząd dawał jej broń z magazynów wojskowych. Burżuazya radowała się, gdy zorganizowane bandy „czarnych koszul" rzucały się na robotników, gdy rozbijały ich zgromadzenia, podpalały domy robotnicze, konsumy, drukarnie, gdy niszczyły owoce półwiekowej pracy organizacyj zawodowych. Burżuazya opiewała Mussoliniego jako „bohatera narodowego", który pokonał proletaryat, zdusił rewolucyę. Teraz ta burżuazya dowiedziała się, że wyhodowany przez nią faszyzm zwrócił się przeciw niej.

Od złamania strejku kolejarzy w sierpniu br. siły faszystów urosły niepomiernie. Nie wystarczyło im już, że wolno im było mordować proletaryat w interesie burżuazyi. Byli zdecydowani usunąć burżuazyę i odebrać jej władzę we własne ręce. Temu niebezpieczeństwu starał się zapobiec 80-letni Giolitti, stary wódz liberalnej burżuazyi, proponując faszystom utworzenie rządu koalicyjnego. Z początku Mussolini zgadzał się na tę propozycyę, jednakowoż stawiał tak wysokie żądania, że się interes rozbił. Żądał rozwiązania parlamentu; narzucenia reakcyjnej reformy wyborczej, zmiany kursu polityki zagranicznej i najważniejszych tek w gabinecie. Rokowania się rozbiły i zdawało się, że nastąpi zwłoka w przesileniu. Tymczasem reakcyjna prawica uniemożliwiła ten plan: przez dymisyę ministra Riccio cały gabinet Facty upadł. Teraz Mussolini uważał, że czas jego nadszedł. Ze swym okrzykiem bojowym „Eja, Eja, Alala!" faszyści przypuścili szturm do prefektur i dworców. Skutek wiadomy: Mussolini tworzy rząd, w którym sam obejmuje trzy najważniejsze teki.

Burżuazya sama wyhodowała faszyzm, teraz padła jego ofiarą. Burżuazya nie miała już oparcia w wojsku i policyi, które tylekrotnie u[illegible]wała, gdy faszyści mordowali i palili socyalistów; teraz Mussolini mówi jej z szyderstwem, że „państwo musi porzucić neutralność." Faszyzm miał być gwardyą burżuazyi przeciw rewolucyi, a teraz robi rewolucyę przeciw legalnemu porządkowi. Powtarza się historya z r. 1848 we Francyi, gdzie burżuazya powołała Napoleona przeciw robotnikom, a po zwycięstwie nad robotnikami Napoleon wziął burżuazyę za łeb i zrobił się cesarzem.

Tosamo dzieje się teraz we Włoszech. A przykład ten nie odstrasza burżuazyi w innych krajach od naśladownictwa. Mają swych faszystów Niemcy (orgeszowcy), Węgrzy (bandy Horthyego), także przeciw proletaryatowi zawiązane. Burżuazya, chcąc uniknąć dyktatury proletaryatu, poddaje się dyktaturze najciemniejszych żywiołów, które wykonywują tę dyktaturę bronią dostarczoną im przez samą burżuazyę. Może przykład włoski zachęci i naszą burżuazyę, grupującą się obecnie w ósemce, do dalszej „pracy" nad utworzeniem faszyzmu w Polsce. Jeszcze w Polsce nie znalazł się Mussolini, ale przy dobrej woli da się takie indywiduum znaleść. Niechże nasza burżuazya także zakosztuje tej „ochrony", która może stać się dla niej groźną.

Mussolini osiągnął swe zwycięstwo głównie przez przejście króla na jego stronę. Niedawny „republikanin", który głosił konieczność przepędzenia dynastyi sabaudzkiej, nawrócił się i już na kongresie w Neapolu mówił o „świętych prawach" monarchii z temsamem przekonaniem, z jakiem swego czasu Salandra mówił o „świętym egoizmie", zmuszającym do złamania traktatów i wzięcia udziału w wojnie. Król Wiktor Emanuel prędko połapał się w sytuacyi. Poczuł on, że „nawróceni" faszyści będą dla niego największą podporą w walce z proletaryatem, że Mussolini jest pewniejszą podporą tronu niż Turatti i dlatego przeszkodził rządowi Facty w zorganizowaniu obrony przeciw zamachowi.

Teraz Mussolini stoi na czele rządu i już ogłoszony przez niego program wskazuje, że z jednej strony dąży on do zupełnego zniszczenia klasy robotniczej, z drugiej strony gotów jest do kompromisu w dziedzinie polityki zagranicznej. Zapowiedź zmiany ordynacyi wyborczej, zakaz strejków, cenzura prasy — wszystko to skierowane jest przeciw klasie robotniczej, aby jej odebrać reprezentacyę w parlamencie, uniemożliwić jej walkę ekonomiczną, pozbawić ją głosu w sprawach publicznych. A w polityce zagranicznej Mussolini, który ciągle judził przeciw zawartemu z Jugosławią traktatowi, cofnął się na całej linii, prawiąc o konieczności dotrzymania zobowiązań.

Włochy wchodzą na niebezpieczną drogę. Szał nacyonalistyczny, który ogarnął je w r. 1915 trwa, z krótką przerwą za rządów Nittiego, trwa w dalszym ciągu i obecnie zostanie jeszcze spotęgowany. Polityka nacyonalistyczna, dążąc do ekspanzyi na Bliskim Wschodzie, może doprowadzić do konfliktów z Francyą, która tam uważa swoją supremacyę za tradycyonalną. Polityka ta jest tem niebezpieczniejszą, że Włochy stoją w obliczu katastrofy finansowej, spowodowanej wojną i jej następstwaami.

W każdym razie do dotychczasowych zapalnych miejsc w Europie przybyło jeszcze jedno i z tej racyi horyzont polityczny jeszcze bardziej się zaciemnił.

lt.

Ruch wyborczy

Do urny!

Ze strony urzędowej otrzymujemy następujący komunikat:

Mimo, że wybory do Sejmu i Senatu są aktem wielkiej państwowej doniosłości, gdyż od składu przyszłych Izb ustawodawczych zależy dalszy pomyślny rozwój naszego młodego Państwa, z ubolewaniem stwierdzić należy, że nagół zainteresowanie ludności wyborami jest słabe. Odnosi się to tak do miast jak i wsi. Z wielu stron dochodzą głosy, że wielką część wyborców i wyborczyń ogarnęła pod tym względem apatya. W miastach i wsiach wiele osób oświadcza, że do urny wyborczej się nie zgłosi. Wobec tego przypomnieć należy, że czynne prawo wyborcze jest obowiązkiem obywatela i obywatelki. Niechęć stracenia paru godzin czasu przy akcie wyborczym nie powinna tu odgrywać roli. Należy spełnić obowiązek obywatela wobec wolnej Ojczyzny i na szalę przyszłego rozwoju Państwa rzucić swój głos!

Drukarze krakowscy a wybory

W przepełnionej sali Stow. drukarzy „Ognisko" odbyło się w niedzielę 29 października o g. 11 rano zgromadzenie przedwyborcze, na którem referował poseł dr E. Bobrowski. W wyczerpującym referacie omówił działalność klubu posłów PPS w Sejmie, poczem zebrani jednomyślnie po przemówieniu kilkunastu mówców, uchwalili rezolucyę, dziękującą klubowi posłów PPS za jego owocną pracę w Sejmie i uchwalającą głosować w dniach 5 i 12 listopada na listę robotniczą Nr. 2.

Zgromadzenia PPS w powiecie krakowskim

Dnia 1 listopada odbyły się dwa zgromadzenia w **Mogilanach i Włosaniu**, na których referował tow. Malisz z Krakowa. Na obu zgromadzeniach, które się odbyły przy licznym udziale włościan i robotników, uchwalono jednogłośnie rezolucyę wyrażającą votum zaufania posłom socyalistycznym i oświadczającą się za listą Nr. 2.

W niedzielę 29 bm. o godz. 3 popoł. zwołane zostało zgromadzenie przedwyborcze w Płaszowie, które się odbyło się w domu tow. Ładygi. Program wyborczy PPS przedstawił zebranym licznie obywatelom kandydat z listy Nr. 2 tow. Jasiński, który w przeszło dwugodzinnem przemówieniu, nie szczędził ostrych słów krytyki pod adresem reakcyi polskiej, działającej w pierwszym Sejmie ustawodawczym. Zebrani postanowili jednomyślnie głosować na listę Nr. 2 i wybrali szerszy komitet wyborczy celem dopilnowania wyborców w spełnieniu obywatelskiego obowiązku w dniu 5 listopada. Poruszone zostały również na tem zgromadzeniu sprawy gminne, przyczem wyrażono oburzenie na magistrat krakowski, który nie dotrzymuje zupełnie zobowiązań wobec obywateli gminy Płaszowa, jakie wziął na siebie w chwili sporządzania umowy o przyłączenie Płaszowa do Krakowa. W tej sprawie zostanie wniesiony odpowiedni memoryał do prezydyum miasta i interpelacya na radzie miejskiej.

W niedzielę 29 bm. odbyło się liczne zgromadzenie chłopów i robotników pod gołem niebem w **Mogile**. Referat o sytuacyi politycznej i wyborach wygłosił tow. Albin Różycki, następnie przemawiali tow. Adamczyk i Chudzik. Wiecowi starał się przeszkodzić wójt Lelito wraz z synem, ale otrzymali taką odprawę, że umilkli a w końcu umizgali się do referentów. Zgromadzeni uchwalili solidarnie głosować na Nr. 2, i okrzykiem niech żyje PPS zakończono to imponujące zebranie.

Dnia 26 października odbyło się w fabryce wapna firmy Liban i Ehrenpreis w Podgórzu zgromadzenie. Referował tow Julian Jelonek na temat wyborów. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę wyrażającą votum zaufania posłom PPS. Postanowiono głosować na listę Nr. 2.

W dniu 27 października odbyło się w **Zakrzówku** zgromadzenie przedwyborcze w restauracyi p. Botki. Zagaił i przewodniczył to. Rusek. Referowali tow. Jelonek Julian i Filek. Zgromadzeni uchwalili rezolucyę wyrażającą cześć Naczelnikowi Piłsudskiemu, uznanie Związkowi posłów PPS za ich pracę w Sejmie oraz poparcie najgorętsze listy Nr. 2.

Dnia 29 października odbyło się w **Woli Duchackiej** zgromadzenie wyborcze w domu p. Persa. Zagaił ob. Drożdż, przewodniczył tow. Siemiński, referował na temat wyborów tow. Julian Jelonek. Po dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzeniu w dniu 29 paźdz. robotnicy i obywatele, wyrażają pełne zaufanie Związkowi posłów PPS i postanawiają energicznie popierać listę PPS Nr. 2. W tym celu wybrano szerszy komitet dla agitacyi w okolicznych gminach. Na powyższem zebraniu złożyli towarzysze na cele wyborcze 6.800 mk.

W tym samym dniu odbyło się w **Dąbiu** w domu tow. Schindlera zgromadzenie, któremu przewodniczył tow. Trzewiczek. Referował na temat wyborów i działalności posłów socyalistycznych w Sejmie tow. Pankiewicz. Po dyskusyi uchwalono jednomyślnie rezolucyę wyrażającą uznanie posłom PPS za ich energiczną pracę w Sejmie dla dobra klasy pracującej i postanowiono energicznie popierać listę Nr. 2.

Na zgromadzeniu w **Balicach** w dniu 1 listopada przewodniczył tow Okrutniak, referował tow. Gazur, w dyskusyi zabierali głos tow. Wojtowicz, Zacara i wielu innych. Uchwalono votum ufności dla posłów PPS, oraz głosować na listę Nr. 2.

Zgromadzenia w Jaworznie, Byczynie i Jeleniu

Dnia 28 października o godz. 8 wieczór odbyło się zgromadzenie wyborcze, na którem przemawiali tow. Paliwoda, Ziarko i Papuga. Po wysłuchaniu przemówień uchwalono głosować na PPS.

Dnia 29 paźdz. odbyło się zebranie w Byczynie o godzinie 3. Przemawiali tow. Paliwoda i Pogoda, poczem uchwalono jednogłośnie oddać głosy na PPS.

Dnia 29 paźdz. odbyło się zebranie w Jeleniu. Referowali tow. Ziarko i Pająk o postulatach. Zebranie uchwal'o solidarnie głosować na listę socyalistyczną Nr. 2.

Zgromadzenie posła Smulikowskiego w Wieliczce

Dnia 27 bm. odbyło się w sali „Kina" w Wieliczce zgromadzenie przedwyborcze posła tow. Smulikowskiego. Ze względu na osobę posła Smulikowskiego, najbardziej zasłużonego w Sejmie bojownika spraw funkcyonaryuszy państw., przybyli na zgromadzenie w znacznej ilości funkcyonaryusze publiczni. Zagaił i przewodniczył tow. inż. Nowak, sekretarzował tow. Okoński Jan. Poseł Smulikowski w referacie swoim przedstawił głównie stosunek Sejmu do postulatów funkc. i wykazał faktami, że cała reakcya szła zgodnie przeciw tymże. Kiedy fakta stwierdzają, że od paskującego kapitału funkcyonaryusze państwowi niczego dobrego spodziewać

się nie mogą, pozostaje dla nich jedynie droga utworzenia wspólnego frontu walki o prawo do życia, frontu jednolitego pracowników fizycznych i umysłowych. Jeżeli pracownicy umysłowi, trzeźwo i zdrowo myślący, mają rzeczywiście na sercu byt swoich rodzin, winni w dniu wyborów oddać swe głosy na listę PPS numer 2. Cała dotychczasowa działalność klubu PPS jest niezbitym dowodem, że jedynie ten klub walczył o postulaty pracowników państwowych wytrwale i skutecznie.

Niesłychaną burzę i protesty wśród zgromadzonych wywołał swojem przemówieniem p. Węgrzynek, rozbijacz jedności robotniczej i drugi warchoł p. Okoński Franciszek, który tak się rozczulił kandydaturami posłów Marka i Smulikowskiego, że jakkolwiek sam postanowił publicznie głosować na nich, jednak przy końcu przypomniał sobie o zobowiązaniach, zaciągniętych wobec mieszczan i on robotnik wzywał podobno do głosowania na mieszczańską listę. Z powodu zgiełku i protestów obu niefortunnym mowcom zgromadzeni nie pozwolili skończyć przemówień. Również wyrwał się z niepardzo dobrze pomyślaną agitacyą za 18. inwalida p. Kopiniak, który wzywał do głosowania na najsilniejszy klub w Sejmie, to jest na klub inwalidów...?!! Przemówienie jego szczerze rozbawiło zgromadzonych i tym sposobem dano mu do zrozumienia, że największym wrogiem inwalidów będzie ten, kto odda głos na ich listę, gdyż inwalidzi żadnego posła nie wybiorą, a zerwą dobre dotychczasowe stosunki z PPS. Czuć w tej całej hecy z 18-ką intrygę Chjeny, która tą drogą chce rozbić klasę pracującą. Na wszystkie powyższe zarzuty odpowiedział poseł Smulikowski, który w rzeczowych i przekonywujących wywodach zbił rozumowania przeciwników listy numer 2. Ogólne oklaski były dowodem, że argumenty posła Smulikowskiego trafiły zgromadzonym do przekonania. W rezultacie uchwalono następującą rezolucyę:

Zgromadzeni dnia 27 paźdz. wyborcy miasta Wieliczki wyrażają klubowi posłów PPS pełne uznanie za dotychczasową pracę a zwłaszcza odnośnie do spraw dotyczących funkcyonaryuszów państwowych i wzywają ogół pracowników fizycznych i umysłowych do solidarnego głosowania na listę PPS numer 2.

Z okręgu 43 Biała—Wadowice

Biała, 30 października.

Wiece. — Partyjne demonstracye za 2. — Nasze odezwy. — Jezuita w Sułkowicach. — Obchód ku uczczeniu tow. Daszyńskiego.

Prace wyborcze bialskiego RKR dobiegają końca. W ostatnich tygodniach urządziliśmy mnóstwo wieców. W **Myślenickiem** odbyły się 4 wielkie wiece 22-go października: w Myślenicach samych i w Sułkowicach referował tow. Czapiński, zaś w Głogoczowie i Krzywaczce tow. Pająk. Oprócz tego tow. Bednarczyk urządził szereg wieców po wsiach. Chjeński wiec w Myślenicach 22 października został rozbity. W Sułkowicach pokazało się z opowiadań tow. robotników, że miejscowy ksiądz zbiera kobiety i namawia je, aby głosowały na 8 kę; w razie, jeśli mężowie będą namawiali na 2-kę, należy **pozornie się zgodzić**, a potem w dniu głosowania pocichu głosować na 8-kę. Tak księża wzmacniają sakrament małżeński!

Dnia 29 października odbył się szereg wieców w głównych ośrodkach ruchu. W **Żywcu** na olbrzymim wiecu referowali tow. Czapiński i Durczak. W **Wadowicach** tow. Pająk. W **Andrychowie** tow. Sokołowski. W **Muchaczu** tow. Dubois. Jednocześnie były wiece w Porąbce, Bestwince i t. d. Wszędzie jednomyślna decyzya za 2-ką.

Mnóstwo wieców, zwłaszcza w Żywieckiem i w Bialskiem, odbyło się w dni powszednie.

Wydaliśmy tu szereg odezw własnych: „Jakiże chjena?“, „Precz z rozdwajaczami ludu pracującego!“, „Nasi kandydaci i ich program“, „Czego chce dwójka i ósemka?“. Poza tem przedrukowaliśmy 3 odezwy centralne. Wydaliśmy własny wielki afisz, legitymacye i instrukcye dla mężów zaufania i t. p. „Wyzwolenie“ rozszerzyliśmy i wydajemy na razie 2 razy tygodniowo pod rozszerzoną redakcyą.

Chjena, na czele z Kozłowskim, Holeksą i Mączyńskim lata w ostatnich dniach, jak oszalała. Ale w endeckich kołach nazwisko kandydata Dobiji, znanego paskarza leśnego, wywołało przygnębienie. Uczciwsi na Dobiję głosować nie będą. „Wyzwolenie“ przedrukowało starą (z roku 1907) odezwę ks. Stojałowskiego przeciwko Dobiji, jako „oszustowi“ i „złodziejowi“.

14-stka Strassburgera nie ma powodzenia. 12-stka Maślanki i ks. Madeja ma stosunki w Myślenickiem i Nowotarskiem.

Dnia 3 listopada w Białej **wielkie święto**: robotnicy z całego okręgu powitają na uroczystym wiecu tow. Daszyńskiego. Delegacye ze wszystkich powiatów okręgu wybierają się na ten wiec. Bierze udział chór robotniczy. Cała robotnicza Biała będzie na tej uroczystości.

Zgromadzenia wyborcze w powiecie olkuskim

W niedzielę 15 października, staraniem powiatowego Komitetu PPS, w Olkuszu zostało zwołanych szereg wieców w różnych punktach powiatu. Pierwszy z nich odbył się w Wolbromiu, w sali fabrycznej. Referował program i zadania klasy robotniczej tow. J. Kwapiński. Mowy tow. Kwapińskiego wysłuchano z ogromną uwagą i zainteresowaniem. Wiec zakończono okrzykiem na cześć PPS, i Naczelnika państwa. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“ słuchacze rozeszli się w podniosłym nastroju.

W **Acelinie** zebranych było około 1000 ludzi, przeważnie włościan. Przemawiali tow. Karou, Lataczówna i Walkiewicz. Przemówienia naszych towarzyszy wysłuchane były z uwagą i uznaniem dla PPS.

W **Bydlinie** do zebranych około 1500 włościan przemawiali tow. Karou, Lataczówna i Walkiewicz. Przemówienia ich były przyjmowane entuzyastycznie. Stojący opodal księżulek miejscowy próbował rozbić wiec przez podjudzanie swoich pupilów, czemu jednakże zebrani sprzeciwili się i księżulek zmuszony był wiec opuścić. Zebrani włościanie na obu wiecach jednogłośnie postanowili głosować na PPS.

W **Gołeczowach** na zwołanym przez olkuską chjenę wiecu, zagajonym przez przedstawiciela chjeny, p. Mazurka, kiedy zaczął przemawiać dyrektor Banku kredytowego, p. Mochnacki, zebrani nie pozwolili mu mówić i przepędzili ich precz. Wówczas głos zabrał przedstawiciel PPS, tow. Kulawik. Przemówienie jego przyjęte było przez zebranych burzą oklasków i okrzykiem na cześć PPS. Wyczerpujące i dosadnie charakteryzujące stosunek kołtuneryi do klasy robotniczej, obłudę i faryzeuszowstwa sługusów kapitału przemówienie tow. Jurczyka ugruntowało przekonanie i wiarę w PPS. Nie podobało się jednakże przemówienie naszego tow. miejscowemu księdzu Rzepczyńskiemu, który rozjuszony, z wyciągniętemi przed siebie rękoma, z okrzykiem: „precz z socyalistami!“ podbiegł do mówcy i próbował go zrzucić z trybuny. Słowa jego atoli odniosły przeciwny skutek, gdyż zamiast mówcę, zebrani usunęli księdza i kazali mu pilnować kościoła, a nie polityki. Podobny los spotkał także przedstawicieli chjeny, którzy przepędzeni, schronili się pod opiekę duchownych skrzydeł niefortunnego księdza. Nauczka, którą dostali, posłuży im zapewne do wyrzeczenia się raz na zawsze iść z obłudą na ustach między lud wiejski i miejski. Na zakończenia zebrani wznieśli okrzyk na cześć PPS, potępiając zarazem prowokacyę chjeny, postanowili głosować na listę PPS Nr. 2.

Prócz tych odbyło się szereg większych i mniejszych zebrań w następujących punktach: Kosmolówce, Sułoszowie, Wielmoży, Zadrożu, Tarnawie, Zagórowie, Imbramowicach, Przycieżu, Michałówce, Braciejówce i Troksie, gdzie z ramienia PPS przemawiali tow. Jurczyk i Kulawik. Na wszystkich tych zebraniach postanowiono głosować na listę Nr. 2. Domagano się częstszego urządzania wieców naszych, które im bardzo zaimponowały.

Nieudały wiec chjeński w Dębicy

Dnia 27 października odbył się w sali „Sokoła“ pod przewodnictwem profesora gimnazyalnego, p. Wiśniewskiego, zwołany przez chjenę wiec przedwyborczy mieszczaństwa 46-go okręgu, na którym czołowy na ten okręg kandydat dr. Szurlej z Warszawy z wielką swadą wygłosił swoją mowę kandydacką. Abstrahując od argumentów patryotycznych, było tejże mowy treścią twierdzenie, że zbytecznemi są w Polsce ministerstwa kultury i sztuki, oraz zdrowia publicznego, dalej że reforma rolna jest nieprzeprowadzalna i nie na czasie, tudzież, że miasta są zżydziałe i że skutkiem tego mieszczanie winni szukać swego zbawienia w głosowaniu na listę Nr. 8.

W dyskusyi zabrał między innymi głos tow. Szydlik, który wykazał pustość argumentów p. kandydata, wskazując na fakt, że Polska nie jest zaludniona przez Botokudów, lecz przez kulturanych obywateli, dla których potrzebnemi są ministerstwa kultury i sztuki, oraz zdrowia. A co się tyczy żydów, to endecy mają najmniej powodów do narzekania na nich. Wszak tylko dzięki dwom głosom żydowskim, rabinów dra Thona i Perlmuttera, został wybrany p. Trąmpczyński, endek, marszałkiem Sejmu. Zarazem wskazał tow. Szydlik na fakt, że figurujący na liście kandydatów Nr. 8 w tym tu okręgu p. profesor Ludwik Sikora, jako dyrektor byłego w Dębicy Polskiego Banku Handlowego z tutejszymi żydami, pp. Markusem Korneichem i Tobiaszem Zuckerem niezgorsze prowadził interesa. Skutek tego przemówienia był ten, że wiec się zakończył bez powzięcia jakichkolwiek uchwał. Stąd wypływa nauka, że w Dębicy nikt z wyborców nie tęskni za chjeną.

msz.

Przegląd społeczny

W SPRAWIE GROŻĄCEGO STREJKU GÓRNIKÓW odbyła się 31 z. m. w Dąbrowie konferencya komitetów kopalnianych obu zagłębi węglowych wraz z przedstawicielami Związku robotników przemysłu górniczego. Na konferencyi tej tow. Stańczyk złożył sprawozdanie z pertraktacyi z Radą zjazdu przemysłowców górnicych w sprawie podniesienia obecnych płac o 54 proc., podniesienia mieszkaniowego itd. Konferencya uchwaliła następującą rezolucyę:

Konferencya stwierdza, że Rada Zjazdu przemysłowców górniczych przez nieuwzględnienie szeregu wysuniętych przez Związek postulatów, mających na celu uregulowanie niejednolitych warunków pracy na kopalniach węgla kamiennego wytworzyła sytuacyę ostrego konfliktu. Konferencya nie mogąc wobec tak postawionej sprawy przez Radę Zjazdu przemysłowców górniczych podjąć uchwały polecającej podpisanie umowy, a nie chcąc sama decydować o proklamowaniu walki strejkowej, postanawia decyzyę rozstrzygnięcia konfliktu oddać samym robotnikom przez tajne głosowanie.

KRONIKA

Kraków, 3 listopada.

(k) **ZADUSZKI.** Wczoraj, w drugim dniu święta umarłych, odbywały się w dalszym ciągu wędrówki mieszkańców Krakowa na groby swoich bliskich. Na cmentarzach rakowickim, na Salwatorze i na Podgórzu płonęły do późnego wieczora lampki i świeczki, umieszczone na grobach i mogiłkach.

(k) **PODWYŻSZENIE CEN CHLEBA MIEJSKIEGO.** Magistrat krakowski został zmuszony podwyższyć dotychczasowe ceny chleba miejskiego z 260 na 300 marek za 1 kg. Piekarnia miejska będzie nadal wypiekała około 10.000 kg dziennie chleba, który otrzyma do rozsprzedaży około 20 sklepów w mieście.

„CZERWONA STRZAŁA“, satyryczno-polityczna jednodniówka, zawierająca szereg satyrycznych ilustracyj i karykatur, oraz wiele dowcipnych wierszy i humoresek na temat wyborczy — wyszła z druku pod redakcyą znanego satyryka p. W. Raorta i kierownika artystycznego p. Z. Kurczyńskiego, nakładem Lud. Spółdzielczego Tow. Wydawniczego we Lwowie. Numer „Czerwonej Strzały“ w cenie 250 marek do nabycia w Administracyi „Naprzodu“, ul. Dunajewskiego l. 5.

W DZIEŃ WYBORÓW będzie kursował tramwaj do godziny 2 w nocy — a całą noc miasto będzie oświetlone.

Okręgowa komisya wyborcza w Krakowie będzie urzędowała całą noc dla odebrania aktów i wyniku głosowania.

W SKLEPIE SZARSKIEGO każdemu kupującemu dopakowują do kupionego towaru kartkę z ósemką. Wobec tego niech u Szarskiego kupuje tylko chjena!

(k) **SPRAWA ARESZTOWANEGO ADW. DR. FENSTERBLAUA.** Wczoraj delegacya Izby adwokackiej interweniowała u nadprokuratora Czyszczana w sprawie aresztowanego przed kilku dniami adw. dr. Fensterblaua.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we czwartek 2 listopada o godz. 19'40, według danych państwowgeo Instytutu meteorologicznego w Warszawie:

Stan atmosfery: Bardzo głęboki, niż barometryczny (Kinn 723'2), leżący nad wybrzeżem Norwegii, ogarnął w dniu dzisiejszym niemal całą Europę, a z nią i Polskę. Pod wpływem tego układu w kraju przeważało duże zachmurzenie połączone z opadami. Wobec południowych kierunków wiatrów temperatura leżała wszędzie powyżej 0, wzrastając ku południowi i dosięgając w Zakopanem (wskutek specyalnego charakteru wiejącego tam wiatru halnego) w godzinach porannych 7 stopni.

Prognoza na piątek: Przeważnie pochmurno opady, dość ciepło, umiarkowane wiatry z południowego zachodu i zachodu.

SKUTKI BRAKU WODY. Wczoraj w południe Marya Nostek, idąc z konewką wody przez ulicę Grodzką, pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała ciężkich obrażeń. Nieprzytomną przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Dalsze aresztowania w sprawie afery szpiegowskiej

Afera szpiegowska, o której pisaliśmy onegdaj, zatacza coraz to szersze kręgi. Jak wiadomo szpieg czeski nazwiskiem Hlavis, który zdołał uciec z więzienia śledczego w Krakowie, jest majorem sztabu generalnego czeskiego, oraz inżynierem. Grasował on na Górnym i Cieszyńskim Śląsku, jako komisyoner rozmaitych firm czeskich z Czechosłowacyi. Zaznajomił się on tam z kilku niewiastami, które pod jego wpływem działały wśród oficerów polskich ,wydobywając od nich rozmaite tajemnice wojskowe. Hlavis bywał często w Krakowie i raz podczas zabawy z aresztowanymi obecnie oficerami w restauracyi pierwszorzędnego hotelu przyszło nawet między nimi do strzelaniny.

W związku z tą sprawą aresztowano wczoraj Annę Korczyk, znajomą Hlavisa, mieszkającą stale w Oświęcimiu. Korczykowa odstawiona została do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Hlavis chcąc ująć sobie Korczykową, obiecał jej małżeństwo. Drugą ofiarą jego jest aresztowana w poniedziałek w Białej Smejkal, która przebywa obecnie również w więzieniach krakowskich. Wczoraj aresztowano w związku z tą sprawą Adolfa Szarego i odstawoino go do sądu.

Jak słychać w Krakowie mają nastąpić dalsze aresztowania tak wśród osób cywilnych, jak i wojskowych.

Wśród aresztowanych wojskowych, znajduje się także kierownik jednej z ważnych kancelaryj sztabowych wojsk polskich.

Brak wody w Krakowie

Trudności przy uruchomieniu wodociągu

(k) Jak już donosiliśmy, we wtorek wieczorem pękła główna rura wodociągowa za Salwatorem przy ul. Księcia Józefa. Wstawienie nowej rury wodociągowej natrafia na wielkie trudności, gdyż pęknięta rura, znajdowała się pod betonowym kanałem, idącym w poprzek ulicy. Musiano więc rozbić beton i dopiero potem przystąpiono do wydobycia zniszczonej rury. Praca nad rozbiciem betonu trwała do wczoraj w południe, poczem przystąpiono do położenia nowej rury i połączenia jej z głównym rurociągiem. Prawdopodobnie prace nad uruchomieniem wodociągu będą ukończone w ciągu dnia dzisiejszego. Magistrat krakowski rozwozi dwunastoma żelaznemi beczkowozami wodę po mieście, czerpaną w zbiornikach wodociągowych za Przegorzałami, a częściowo także na podwórzu straży pożarnej przy ul. Andrzeja Potockiego. Mieszkańcy miasta zaopatrują się także w wodę w prywatnych studniach, gdzie muszą jednak niektórym właścicielom takich studni składać pewne opłaty. Niektórzy zaś właściciele studni, pozamykali je łańcuchami, by uniemożliwić sąsiadom pobór wody. Przy ul. Krowoderskiej zakonnice Wizytki zamknęły także łańcuchem studnię, skutkiem czego cała ulica zaopatruje się w wodę w kamienicy u wylotu plant. Jeden z lekarzy właściciel kamienicy przy ul. Basztowej, dokonał również podobnie samarytańskiego czynu co Wizytki. Podobnie litościwych ludzi znalazło się w Krakowie znacznie więcej.

Nowe żądania piekarzy i węglarzy

(k) W dniu wczorajszym związek właścicieli piekarń w Krakowie wniósł do magistratu pismo z żądaniem stałego regulowania cen pieczywa według cen targowych mąki. Piekarze domagają się, by cena 1 kg. chleba równała się cenie 1 kg. mąki żytniej, zaś cena 6-dekowej bułki, cenie 6 dkg. mąki. Nowe żądania piekarzy będą rozpatrywane na dzisiejszem posiedzeniu komisyi cennikowej. Przedmiotem obrad będą również żądania właścicieli składów hurtownych węgla, którzy domagają się podwyższenia dotych czasowych 9-procentowych nadwyżek od cen kopalnianych węgla na 12 proc., oraz 5 proc. manka na 6 proc.

Nowe transporty cukru dla Krakowa

W ubiegłych dwóch dniach nadeszło 9 wagonów cukru

(k) Dzięki usilnym staraniom wiceprez. dra Bobrowskiego dyrekcya cukrowni w Chybi nadesłała do Krakowa w ubiegłych dwóch dniach 9 wagonów cukru kostkowego i t. zw. w głowach. Część przydziałów rozdzielono już między konsumy ,urzędy, instytucye humanitarne itd., część zaś sprzedawana jest w trzech sklepach miejskich, a to w budynku elektrowni w Podgórzu, oraz w gmachu akcyzy przy ul. Kopernika i na placu Jabłonowskich. Dalsze transporty cukru oczekiwane są w tych dniach.

Jak wyprowadzono policyę praską w pole

Przed kilku dniami obradował sejm czeski nad żądaniem sądu o wydanie posła Baerana, oskarżonego o udział w aferze szpiegowskiej braci Nowakowskych. Podczas obrad sejmu czekali w kuloarach detektywi, aby Baerana zaraz po zapadłej uchwale aresztować! Koledzy jego, posłowie niemieccy, urządzili taki kawał. Jeden z nich ubrał się w futro Baerana, włożył jego okulary i zapalił Virginia, z którem Baeran nigdy się nie rozłącza, poczem wyszedł na ulicę. Detektywi poszli dyskretnie za nim i w chwili, gdy chciał wejść do swego domu, aresztowali go. Tymczasem prawdziwy Baeran w palcie i kapeluszu swego „zastępcy" poszedł na dworzec i przez nikogo niezatrzymywany pojechał do Berna.

—ooo—

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem o godz. 7 „Dziady", których najbliższe przedstawienie odbędzie się dopiero w środę przyszłego tygodnia. Obecne wznowienie ludowego dramatu Raupacha „Młynarz i jego córka" spotkało się z tak żywem przyjęciem publiczności, iż znaczna liczba osób nie mogła nabyć biletów na dotychczasowe przedstawienia. Wobec tego powtórzony będzie jeszcze dwukrotnie w niedzielę 5 bm. po południu i w poniedziałek 6 bm. wieczorem po raz ostatni.

Jutro wraca na afisz jeden z sukcesów bieżącego sezonu — „Marya Stuart" Słowackiego z p. Pancewiczową, Gallową, Brackim, Nowakowskim, Białkowskim, Kułakowskim, Szymańskim i innnymi. Ze względu na rozpoczynający się w najbliższym czasie cykl sztuk z udziałem znakomitej tragiczki St. Wysockiej dramat Słowackiego nieprędko potem ukaże się na afiszu.

WĘDROWIEC I KOBIETA. Dzisiejsza premiera w teatrze „Bagatela" obudziła żywe zainteresowanie w naszem mieście. Przed oczyma widzów przesuną się niezwykle ciekawe 2 obrazy z „cudzego życia", jak zatytułował swą sztukę Maksymilian Weronicz, który z artystyczną prawdą psychologiczną kreśli dzieje duszy kobiecej na tle wypadków ostatniego przewrotu w Rosyi. Bogata w treść i przeżycia sztuka znajdzie świetnych wykonawców w reżyseryi p. Węgierki z pp. Kozłowską, Kolman, Romowicz, Wernicz, Orzelską, Miedzińską, Słępowską, Szrenawą, nadto wystąpią pp. Węgierko. Heniowski, Kolwas, Ratschka, Berski Pietruszyński, Kosiński, Łętowski, Solarski, Wysocki, Kaden, Michałowski, Wesołowski, Michalski, Kliszewski, Turski i inni. Nowe kostyumy i dekoracye pomysłu art. malarza p. Łonickiego. „Wędrowiec i kobieta" grana będzie codziennie do wtorku włącznie. W sobotę popoł. po cenach 50 proc. zniżonych „Szklanka panny młodej". W sobotę o godzinie 11 w nocy „Rewia przedwyborcza". W niedzielę popoł. po cenach 40 proc. zniżonych „Florette i Patapon", wesoła farsa M. Hennequin'a.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 3 bm. fenomenalna operetka Hollaendera „Łabędź ze Wschodu", która na naszej scenie uzyskała w obecnym sezonie największą ilość przedstawień. W przygotowaniu sensacyjna operetka „Orlątko", do wystawienia której dyrekcya przystępuje ze znacznym nakładem kosztów i pracy.

KONCERT JADWIGI LACHOWSKIEJ, naszej sławnej śpiewaczki, odbędzie się dziś, tj. w piątek 3 bm. w imprezie „Krak. Biuro konc. E. Bujański". Na koncercie, który jak było do przewidzenia wywołał w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie, wykona znakomita artystka bogaty program złożony z aryj i pieśni. Pozostałe bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

IGNACY FRIEDMANN na zaproszenie Krak. Biura koncert. E. Bujański" wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 12 bm. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

(k) **OLBRZYMI POŻAR.** Onegdaj w Kobylanach pod Krakowem po godz. 9 wieczorem wybuchł nagle wielki pożar w zabudowaniach dworskich dzierżawcy p. Alojzego Chilewskiego. Pożar zniszczył całkowicie jedną stertę słomy i stodołę ze znajdującem się tam zbiorem zboża w ilości około 5 wagonów. Również spaliły się wszystkie narzędzia rolnicze. Z powodu braku wody w pobliżu i trudności w jej dowozie, spłonęło wszystko. Pożar powstał skutkiem podpalenia.

Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni, aresztowała policya Szczepana Strychalskiego Błażeja Ziarkowskiego i Jana Ziarkowskiego, wszystkich z Kobylan.

Zaznaczyć należy, że łunę od pożaru widziano doskonale w Krakowie.

NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj po południu na ul. Karmelickiej zmarł nagle Alojzy Grobler, właściciel domu handlowego.

CIĘŻKO RANNY W BÓJCE. Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Garbarskiej przyszło do bójki, podczas której Tadeusz Dorowski, ślusarz, został ugodzony w lewą pierś nożem. Głęboka rana spowodowała krwotok. Omdlałego Dorowskiego przewieziono do szpitala.

ZŁODZIEJE ZAOPATRUJĄ SIĘ WE FUTRA NA ZIMĘ. Do policyi doniósł p. Henryk Stricker, zamieszkały przy ul. Grodzkiej 17, że skradziono mu z magazynu 30 skórek selskinowych znaczonych literami „A. Z.", 10 skórek kangurowych „Victoria" i trzy skórki perskie, łącznej wartości 1 600.000 mp. Dochodzenie w toku. — Rolnikowi Janowi Kowalczykowi skradziono z wozu stojącego na ul. Zielonej kożuch wartości 200.000 mp.

OSZUSTWO POŚREDNIKA WĘGLOWEGO. Onegdaj Wojciech Raźny, rolnik w Krzesławicach chciał zakupić kilka cetnarów węgla w składach na Grzegórzkach. Gdy szukał składu przystąpił do niego jakiś mężczyzna i zaoferował mu sprzedaż węgla. Raźny wręczył mu zadatek w kwocie 30 000 mp. Po dłuższych poszukiwaniach za węglem ów osobnik oddał Raźnemu 20.000 mp., a zatrzymawszy 10.000 marek wszedł do bramy i więcej nie wrócił. Kamienica, do której wszedł oszust węglowy była przechodnia. Sprytny pośrednik węglowy zatrzymał sobie widocznie 10.000 mp. za fatygę.

PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ. Wczoraj Józef Serkowski, jadąc szybko wozem zaprzężonym w dwa konie przez ul. Dietlowską, najechał na przechodzącego 54-letniego Aleksandra Baranowskiego, który wpadł pod konie. Baranowski odniósł liczne obrażenia i ranę na prawej ręce, przez którą przejechały koła wozu.

PORACHUNKI FAMILIJNE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Szeroką l. 27, gdzie zamieszkały tam 24-letni Izaak Feilhard poranił ciężko nożem swą żonę Dorę Beer. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannej, pozostawił ją opiece domowej.

—ooo—

Z POLSKI

MINISTER SKARBU JASTRZĘBSKI — jak nam telefonuje nasz korespondent warszawski — powrócił do Warszawy z objazdu kas skarbowych.

POBICIE A. NOWACZYŃSKIEGO. Prasa endecka donosi, iż p. A. Nowaczyński został pobity wieczorem na ulicy Złotej w Warszawie, przyczem rozbito mu szkła, z których odpryski zlekka zraniły mu oko.

—ooo—

Z ZAGRANICY

ALFRED CAPUS, znany humorysta i komedyopisarz, członek Akademii francuskiej, zmarł w Paryżu.

2 lo krótka służba wojskowa.
lo armia demokratyczna.

Nocny napad faszystów endeckich na redakcyę „Kuryera Porannego“

Kamienowanie p. Romana Pilarza

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 2 listopada.

Bojówka endecka, podszczuta przez agitatorów zwaryowanego typu, jak np. ks. Lutosławski, dokonała nocy wczorajszej **napadu na redakcyę „Kuryera Porannego“**.

Napastnicy, wszyscy studenci w czapkach studenckich, poszli do szturmu, **prowadzeni przez jakąś dziewicę**, ubraną również w czapkę studencką. Dziewica owa dostała się do redakcyi pod fałszywym pozorem, że chce nabyć egzemplarz „Kuryera Porannego“. Za nią wdarła się do redakcyi reszta bandy, złożonej z 20 osób.

W lokalu redakcyjnym znajdował się tylko sekretarz redakcyi, p. **Roman Pilarz**. Napastnicy rozpoczęli przeciw niemu formalną **kanonadę kamieniami**, przyniesionymi z sobą. Z trudem uniknął p. Roman Pilarz ciężkiego kalectwa, albowiem **bandyci endeccy bombardowali go kamieniami granitowymi, wagi kilkunastu funtów**, oraz rzucili się na niego z wyrwanemi **sztabami żelaznemi**.

Następnie bojowcy endeccy **zdemolowali lokal redakcyi, powybijali wszystkie szyby wystawowe i w oknach redakcyi**.

Dokonawszy napadu, **faszyści endeccy szybko się ulotnili**, tak, że policyi nie udało się stwierdzić nazwisk tych łobuzów, trudniących się rzemiosłem nocnych włamywaczy.

Na ulicy, gdzie tych bojowców oczekiwała rezerwa drugiej bandy, **policya aresztowała trzech młodzieńców**, ubranych w czapki studenckie.

Prasa warszawska — **z wyjątkiem endeckiej „Gazety Warszawskiej“** — ostro potępia ten napad. Natomiast „Gazeta Warszawska“ to zbrodnicze najście określa jako „demonstracyę przeciw „Kuryerowi Porannemu“. (Wnosić należy, że słynny bandyta Góralski, który zamordował cały szereg osób w Skolimowie, był — wedle terminologii „Gazety Warszawskiej“ — tylko niewinnym „demonstrantem“. Oto, jak wygląda „chrześcijaństwo“ i „moralność“ endecyi!).

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że wczoraj późnym wieczorem dokonano napadu na lokal redakcyi „Kuryera Porannego“ przy ul. Marszałkowskiej. Napastnicy porozbijali szyby w lokalu administracyi i 2 wielkie szyby wystawowe, porozbijali stoły i krzesła i poniszczyli papiery. W sekretaryacie redakcyi rozbili telefon, a siedzącego przy biurku współpracownika obrzucili kamieniami. Poczem pogasiwszy światła, uciekli. Przechodnie, zebrani przed lokalem redakcyi, schwycili jednego z napastników i oddali go w ręce nadchodzącej policyi, która w pościgu złapała jeszcze kilku napastników.

Umowa kolejowa polsko-rosyjska

Warszawa (Tel. wł. „Naprzodu“). Powrócił do Warszawy z Moskwy dyrektor kolejowy Landsberg wraz z członkami polskiej delegacyi kolejowej, która w Moskwie zawarła imieniem polskich kolei państwowych z rządem sowieckim **umowę co do ruchu kolejowego między Polską a Rosyą**. Umowa ta wejdzie w życie prawdopodobnie w połowie przyszłego miesiąca.

Zamach słowacki na czeskiego ministra

Praga (PAT) Gdy minister Udržal i generał Mittelhauser jechali do Koszyc, do ich automobilu **dano dwa strzały**. Uderzenie pocisku odczuto w automobilu, w którym siedział minister Udržal i generał Gaida. Śledztwo wykazało, że do wozu dano **strzał z karabinu** i że kula wybiła dziurę w ścianie wozu. Policya i żandarmerya wdrożyła natychmiast śledztwo.

Sukces wyborczy socyalistów w Szwajcaryi

Berno szwajcarskie (PAT). Wynik wyborów do Rady narodowej jest następujący: Na 198 mandatów nowej Rady narodowej (dotychczas Rada narodowa liczyła 189 mandatów) otrzymali radykali 59 (dotychczas 59), katolicy konserwatywni 44 (dotychczas 41), **socyalni demokraci 43** (dotychczas 38), partya chłopska i mieszczańska 35 (dotychczas 31), grupa liberalno-demokratyczna 10 (dotychczas 9), grupa socyalno polityczna i bezpartyjni 5 (dotychczas 8), **komuniści 2** (dotychczas 3).

Naczelnik państwa w Wilnie

Wilno (PAT) We wtorek o godzinie 8 wieczorem p. Naczelnik Państwa przybył na przedstawienie „Fausta“ w Teatrze Polskim, gdzie przed podniesieniem kurtyny orkiestra odegrała hymn, poczem dyr. Cepnik otoczony zespołem artystów powitał ze sceny Naczelnika krótkiem przemówieniem. **Licznie zgromadzona publiczność wznosiła długo niemilknące okrzyki na cześć Naczelnika.** W loży oprócz Naczelnika Państwa i jego świty znajdowali się delegat rządu Roman i gen. Jacyna. Sąsiednie loże zajęli członkowie misyi francuskiej, generalicya oraz szereg wybitnych osobistości. Z teatru Naczelnik Państwa odjechał na raut wydany przez dowództwo I. dywizyi. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej raut przeciągnął się poza północ.

Wilno (PAT) We środę po mszy polowej, odprawionej na Placu Łukiskim przez ks. biskupa Bandurskiego w obecności Naczelnika Państwa, odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru 1 i 6 pułkowi Legionów, poczem oddziały wojskowe przedefilowały przez Naczelnym Wodzem, prezentując wyśmienitą postawę i znakomite wyszkolenie. O godzinie 13 rozpoczęło się przyjęcie w Kasynie oficerskiem. Około godziny 14 przybył do kasyna Naczelnik Państwa, witany po drodze entuzyastycznie przez tłumy publiczności. Podczas przyjęcia wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Pierwszy przemówił generał Sosnkowski, witając pierwszą dywizyę i przypominając okres walk legionowych, oraz walki z czasów wojny z Rosyą, gdy bagnetami wykreślano granice ojczyzny. Z kolei przemówił generał Cripsh, witając ministra wojny, który po raz pierwszy zawitał do Wilna od czasu połączenia Wileńszczyzny z Polską. Generał Wróblewski, szef pierwszego departamentu MSW, mówiąc o zjednoczeniu armii polskiej zaznaczył, że duchowe zespolenie całej armii jest na najlepszej drodze. Pani Rościszewska, delegatka z Płocka podnosi zasługi 6 pułku ułanów legionowych, położone w obronie granic ojczyzny. Pułkownik Kozicki, dowódca 6 pułku podniósł, że wychowawcą armii polskiej, szczególnie I. dywizyi jest Komendant Piłsudski. Pułkownik Kruszewski, dowódca pierwszej dywizyi w krótkiem a treściwem przemówieniu zaznaczył, że armia polska stworzona została przez Komendanta Piłsudskiego. Ostatni przemawiał Naczelnik Państwa. W słowach pełnych serdeczności podniósł Naczelnik Państwa, że Wilno i pierwsza dywizya stanowią szczególny przedmiot jego ukochania. Jeszcze w więzieniu magdeburskiem marzył on o tem, aby Wilno znalazło się w granicach Polski i aby właśnie pierwsza dywizya dokonała oswobodzenia i obrony Wilna. Kończąc przemówienie Naczelnik Państwa wzniósł toast na cześć I. dywizyi. Podczas przyjęcia panował nastrój niezwykle serdeczny.

Warszawa (Tel. wł. „Naprzodu“) Naczelnik Państwa powróci do Warszawy prawdopodobnie w piątek wieczorem.

Proces Fedaka

(Telefonem)

Lwów, 2 listopada.

Dziś, w dziewiątym dniu rozprawy, składał zeznania jako świadek

WOJEWODA GRABOWSKI,

który przedstawił przebieg zamachu, skierowanego, jego zdaniem, wyraźnie przeciw Naczelnikowi państwa. Na kilka dni przed zamachem ojciec oskarżonego Fedaka, adwokat dr. Stefan Fedak, był u wojewody Grabowskiego na audyencyi, przedkładając szereg postulatów imieniem społeczeństwa ruskiego. Świadek obiecał zająć się szczerze tymi postulatami, domagał się jednak, aby i z drugiej strony dążono do zgody i wspólnej pracy, przyczem wskazał, że sprawa taka, jak konskrypcya, jest kwestyą czysto administracyjną, nie powinna więc być bojkotowaną. Na oświadczenie to dr. Fedak odpowiedział, że na tego rodzaju stawianie kwestyi się nie zgadza. Świadek przyłącza się do postępowania karnego i dla zasady stawia pretensyę o odszkodowanie w kwocie 10 milionów marek. Na pytanie prokuratora stwierdza wojewoda Grabowski, że gdyby chciano wykonać zamach wyłącznie na jego osobę, było aż nadto sposobności, ponieważ świadek chodził sam po mieście i robił wycieczki na szczyt kopca Unii Lubelskiej.

Polska na europejskiej konferencyi kolejowej

Warszawa (AW.) Wczoraj wyjechała do Lucerny delegacya polska na mającą się tam odbyć międzynarodową konferencyę w sprawie rozkładu jazdy. Na czele delegacyi polskiej stoi dyrektor departamentu ruchu ministerstwa kolei żelaznych p. Moskwa. Oprócz tego delegacya składa się z przedstawicieli dyrekcyi kolei warszawskiej, katowickiej, krakowskiej i lwowskiej. Nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od dnia 1 czerwca 1923 roku, zostanie ułożony zgodnie z postanowieniami powyższej konferencyi.

Wybory w Anglii

WALKA KONSERWATYSTÓW Z LIBERAŁAMI

Londyn (AW). Wskutek pomyślnej konjunktury wyborczej dla konserwatystów powiększyli ci listę swoich kandydatów o dalszych 30 nazwisk. Ma to na celu zapewnienie konserwatystom odpowiedniej większości w przyszłym parlamencie, ażeby w ten sposób mogli się uniezależnić od ewentualnego poparcia ze strony Lloyda George'a.

Londyn (AW). Na posiedzeniu grupy Lloyda George'a postanowiono przedsięwziąć energiczną kontrakcyę przeciw agitacyi konserwatystów.

Londyn (AW). Konserwatyści postawili dotychczas 542 kandydatów. Narodowi liberali 170, niezależni liberali 306, a stronnictwa robotnicze 410, w tem 33 kobiet.

Przed konferencyą w Lozannie

Paryż (AW). Wymiana zdań między Paryżem a Londynem w sprawie zajęcia stanowiska wobec żądań Angory na konferencyi pokojowej doprowadziła już do **uzgodnienia francuskiego i angielskiego punktu widzenia.**

Paryż (AW). W rozmowie z korespondentem „Petit Parisien“ oświadczył **Kemal Pasza**, że **rząd** angorski przyjął wybór Lozanny jako miejsca konferencyi, **oraz zgodził się na 13 listopada** jako na termin rozpoczęcia obrad. Precyzując stanowisko swojego rządu na przyszłej konferencyi pokojowej, oświadczył on, że **rząd angorski nie zgodzi się na żadne ustępstwa w kwestyi tak politycznej, jak i militarnej niezależności Turcyi.** Co się zaś tyczy sprawy **wolności cieśnin**, to będzie on żądał zapewnienia bezwzględnej wolności Konstantynopola i morza Marmara.

Paryż (AW). „Temps“ zaleca **dopuszczenie do udziału w konferencyi lozańskiej również i Polski**, która jest bardzo zainteresowana kwestyą wolności cieśnin ponieważ musi wywozić swoje towary przez Odesę.

Międzynarodowa konferencya pracy

Genewa (PAT). Konferencya pracy postanowiła, że 8 głównych państw przemysłowych, reprezentowanych w Radzie administracyjnej urzędu pracy, nie ma uczestniczyć przy wyborze przedstawicieli dalszych 8 państw.

Rządy Mussoliniego

Rzym. (PAT). Prezydent ministrów **Mussolini** wystosował **do Poincarego i do Bonara Lawa depeszę** z zawiadomieniem, że posłuszny wezwaniu swego panującego objął jako przedstawiciel narodu włoskiego odpowiedzialność za rządy. W tym momencie objęcie władzy czuje Mussolini potrzebę przesłania serdecznych pozdrowień szefom rządów tych narodów z którymi Włosi przypieczętowali przyjaźń, krwią przelaną wspólnie. Wreszcie zapewnia Mussolini, że jego życzeniem jest, aby węzły przyjaznej solidarności — niezbędnej do skutecznej działalności politycznej, zacieśniły się. Również do angielskiego ministra spraw zagranicznych wysłał Mussolini telegram powitalny.

Mussolini przesłał **depeszę do wszystkich ambasad i poselstw włoskich** z zawiadomieniem o objęciu steru rządu, dodając, iż spodziewa się, że pracę przedstawicieli dyplomatycznych Włoch cechować będzie **nowe, głębsze poczucie konieczności narodowej.**

Rzym. (PAT). Mussolini odbył konferencyę z kierownikiem służby bezpieczeństwa publicznego oraz z kilku wyższym urzędnikami i wojskowymi. Na konferencyi tej stwierdzono że położenie się poprawia i że **wkrótce powrócą normalne stosunki.**

Minister handlu w porozumieniu z ministrem skarbu zarządził **natychmiastowe otwarcie giełdy.**

Wznowiona została komunikacya telegraficzna i telefoniczna z zagranicą.

Berlin. (AW). Z Rzymu donoszą: Mussolini oświadczył przedstawicielowi „Stampy" co następuje: „**Wobec faktu, iż władza moja opiera się na 300.000 ślepo oddanych mi żołnierzy jest mi zupełnie obojętnem, że nie mam chwilowo większości w izbie.** Jeśli inne stronnictwa nie myślą ze mną współpracować, to utworzę **rząd czysto faszystyczny."**

DYMISYA AMBASADOPOÓW

Rzym. (Tel wł.) **Ambasadorzy włoscy w Paryżu, Berlinie i Waszyngtonie zgłosili dymisyę.**

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Mussolini wystosował do włoskiego posła w Paryżu hr. Sforzy następującą depeszę: „Zamiar Pański ustąpienia zanim Pan poznał mój program polityki zagranicznej muszę uważać za akt małoprzyjazny i niestosowny. W Izbie przedstawię mój program i wzywam Pana formalnie, aby Pan sprawował dalej swój urząd, albowiem niesprawianie rządowi trudności w chwili obecnej powinno być wyrazem głęboko odczutego obowiązku narodowego."

KONSZACHTY MUSSOLINIEGO Z REAKCYĄ EUROPEJSKĄ.

Berlin. (PAT). „Vorwaerts" przypomina, że Mussolini przed kilku miesiasami bawił w Niemczech, gdzie konferował z Rathenauem i z przywódcami lewicy oraz z posłem narodowo-niemieckim Wulle. Przed trzeba tygodniami bawił w Nemczech także generał faszystów Capello i odjechał, gdy zanosiło się na wydarzenia we Włoszech. Capello mieszkał w hotelu, w którym zbierali się wyłącznie oficerowie nacyonalistyczni niemieccy. Capello przebywał w ich towarzystwie i konferował z nimi, a nawet brał udział z nimi w przyjęciach i toastach. W związku z tem zwraca „Vorwaerts" uwagę na podróż Mussoliniego do Budapesztu, gdzie konferował z Horthym. „Vorwaerts" wskazuje na możliwość włosko-węgierskiego przymierza i na **ewentualność nowej wojny w Europie środkowej.**

NAPAD FASZYSTÓW NA JUGOSŁAWIĘ.

Belgrad. (PAT). Rada ministrów zajmowała się **napadem faszystów na Susak.** Rozważano zarządzenia, któreby mogły na przyszłość zapobiedz naruszeniu granicy jugosłowiańskiej.

BIAŁY TEROR.
GWAŁTY PRZECIW KATOLIKOM, SOCYALISTOM I DEMOKRATOM.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Chiasso: Demobilizacyi faszystów towarzyszą wykroczenia. **W Rzymie zniszczyli faszyści biura Katolickiego Związku Zawodowego. Meble i papiery tego biura spalili faszyści na ulicy. W tymże czasie strzelali inni faszyści celem przeszkodzenia oporowi przeciw temu demolowaniu, przyczem zginął jeden starzec.**

W dzielnicy robotniczej Rzymu **strzeliła grupa faszystów w stronę turystów** zwiedzających dzielnicę, z pośród których czterech jest ciężko rannych. W Bergano faszyści pobili dyrektora „Giornale di Bergamo" Capellego, który nie chciał przedłożyć swego pisma faszystom do cenzury. **Poalitemu obcięli faszyści brodę i zmusili go do wypicia szklanki olejn rycynowego.**

Rzym. (PAT). Faszyści ogłosili w Medyolanie zakaz wydawania dzienników „Avanti", „Giustizia" i „Corriere della sera".

Medyolan. (AW). Przyszło **ponownie do starć na przedmieściach,** zwłaszcza w **dzielnicy zamieszkanej przez robotników.**

Rzym. (AW). **Faszyści napadli na mieszkanie jednego z wybitniejszych posłów socyalistycznych Musattiego, zrabowaszy mu przy tem jego papiery i książki, które następnie spalono.**

Rzym. (AW). Dzisiejszy dzień zaznaczył się w całych Włoszech lokalnymi starciami. W Rzymie obsadzili faszyści siedzibę Związku socyalistycznego i znieważyli czynnie dyrektora „Tribuny".

Medyolan. (AW). **Faszyści urządzili tu ponownie napad na budynek redakcyi socyalistycznego „Avanti",** odebranej im przez policyę zdemolowawszy go przytem zupełnie. Jeden z faszystów, który został ciężko ranny w rozruchach zmarł w szpitalu.

Turyn. (AW). Przyszło tu ponownie do **rozruchów** wywołanych przez faszystów. Ostatnie swoje **ataki skierowali oni głównie na izbę robotniczą** nie solidaryzującego się z nimi kierunku socyalistycznego. Wywiązała się przytem **parogodzinna walka.**

FASZYŚCI POSTAWILI WŁOCHY PRZED KATASTROFĄ.

Rzym. (AW). Minister skarbu de Stefani odbył z przedstawicielami finansowego świata włoskiego narady, w sprawie obecnego finansowego położenia Włoch. Narady miały na celu wynalezienie środków zaradczych, któreby zapobiegły **grożącej Włochom katastrofie.**

Konferencya rosyjsko-turecka

Moskwa (PAT) Dnia 29 października została otwarta w Angorze rosyjsko turecka konferencya handlowa. Reprezentant rosyjski podkreślił, że układ moskiewski musi być podstawą zawrzeć się mającego traktatu handlowego. Z okazyi tej konferencyi pisze prasa angorska, że stosunki Turcyi do ententy ciągle są jeszcze niejasne, natomiast stosunek do Rosyi staje się coraz żywszy.

Walka wyborcza w Ameryce

Nowy Jork (AW.) Obecna walka wyborcza w Ameryce wkracza powoli w stadyum rozstrzygające. Cała kampania wyborcza dwóch rywalizujących z sobą stronnictw, to jest republikanów i demokratów toczy się głównie na platformie taryfy celnej. Republikanie przyrzekają swoim wyborcom przez odpowiednie jej zastosowanie wywołać potanienie zbóż.

Nowy Jork (AW.) Najpopularniejszem obecnie w Ameryce hasłem wyborczem są słowa: Mac Cormika, jednego z najzdolniejszych agitatorów wyborczych republikańskiej partyi: „w czasie prezydentury Wilsona Ameryka miała 5 milionów bezrobotnych podczas gdy za Hardinga wszyscy robotnicy są zatrudnieni, wydatki zaś państwowe zmniejszyły się o 1 miliard, jak również i dochody wzrosły o tę kwotę". Z nowojorskich kół finansowych donoszą, że partya republikańska otrzyma na pewno małą większość w obecnym parlamencie amerykańskim.

Przegląd gospodarczy

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 2 listopada 1922 roku

Dolary 14200—14700, trans. 14425—14450. Franki francuskie 975—1025, trans. 1000—1100. Franki szwajcarskie 2600—2700, trans. 2675. Funty szterlingi trans. 65.000. Marki niemieckie 2'90 3'00, trans. 3'30 3'10. Korony austryackie trans. 0'18 i trzy czwarte 0'19 i jedna czwarta. Korony czeskie 560—600, trans. 5'65—5'70. Liry włoskie 575—600 trans. 588.

Zurych, 2 listopada. Marka polska 0'04.

DALSZY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ

Berlin (AW.) Chłodny ton, jakim Bradbury odpowiedział na wczorajszą mowę kanclerza, odbił się na giełdzie berlińskiej, gdzie stracono nadzieje przywiązywane do prac komisyi reparacyjnej. Zaznaczyła się dalsza ucieczka od marki i niesłychane podniesienie się kursu na giełdzie efektów. Prawie wszystkie akcye przemysłowe podniosły się o kilka tysięcy procent. Największą sensacyę wywołało podniesienie się akcyi górniczego towarzystwa „Gelsenkirche" z 8.000 na 30.000. Na giełdzie dewizowej podobnych skoków nie było z powodu zarządzeń rządowych. Mimo to dolar wynosił poza giełdą 4'550 a korona austryacka 144.

MARKA POLSKA NA UKRAINIE

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że w ostatnich czasach wartość marki polskiej na Ukrainie sowieckiej podniosła się do tego stopnia, że **za 1000 marek polskich płacą 3 miliony rubli sowieckich.** Objaw ten pozostaje w związku z tak zwaną reformą finansową rządu sowieckiego, wedle której ogłaszana zostanie nowa gwałtowna dewaluacya wszystkich pieniężnych banknotów dotychczasowych emisyi, mianowicie w ten sposób, że jeden rubel zapowiedzianej nowej emisyi równać się będzie 1 milionowi rubli poprzednich emisyi sowieckich. Zwyżka ta odbiła się ujemnie na stosunkach handlowych Ukrainy sowieckiej zagranicą. Albowiem podrożenie towarów, sprowadzonych z Polski i z innych państw wcale nie idzie w parze ze spadkiem waluty sowieckiej, względnie ze zwyżką walut obcych.

POWYŻSZENIE PODATKU OD WIN MUSUJĄCYCH.

Izba skarbowa w Krakowie podaje do wiadomości, że począwszy od 1 listopada br. podwyższono stopę podatku od win musujących o 100 proc. dotychczasowej stopy podatku. Zapasy win musujących poza wytwórnią podlegają pisemnemu zgłoszeniu w trzech egzemplarzach według stanu z dnia 1 listopada br. w najbliższym oddziele kontroli skarbowej najpóźniej do 3 listopada br. Do zgłoszenia zapasów win musujących obowiązani są nietylko wytwórcy i sprzedawcy, lecz także gospodarstwa domowe, te ostatnie o tyle, o ile zapas win musujących obliczony w całych flaszkach wynosi więcej, aniżeli dwie całe flaszki o pojemności ponad 425 do 850 cent. kubicznych.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek wieczór: „Dziady".
Sobota: „Marya Stuart".
Niedzieal popoł. o g. 3: „Młynarz i jego córka".
Wieczór: „To, co najważniejsze".
Poniedziałek: „Młynarz i jego córka".
Wtorek: „To, co najważniejsze".

Teatr Bagatela

Piątek: „Wędrowiec i kometa" (Premiera).
Sobota popoł. „Szklanka panny młodej" (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
O godz. 11: Rewia.
Niedziela popoł. „Florette i Patapon" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Wędrowiec i kobieta".
Poniedziałek: „Wędrowiec i kobieta".
Wtorek: „Wędrowiec i kobieta".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Łabędź ze Wschodu".
Sobota: „Żydówka".
Niedziela popoł.: „Łabędź ze Wschodu".
Wieczór: „Tosca".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek: red. Edward Paszkowski: „Idea bolszewizmu".
Sobota: dr Melania Grafczyńska: „Muzyka romantyczna" (Schumann, z ilustr. muzyczną).

Stowarzyszenia i zgromadzenia

ZEBRANIA MĘŻÓW ZAUFANIA, CZŁONKÓW KOMISYI WYBORCZYCH I KOMITETÓW WYBORCZYCH DZIELNICOWYCH odbędzie się w piątek 3 listopada 1922 o godzinie 6 wieczór w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II. p.

Krak. Komitet wyborczy PPS.

SEKCYA AKAD. PPS wzywa kolegów chętnych do pracy w dniu wyborów do zgłaszania się między godz. 3—5 codziennie w czytelni robotn. ul. Dunajewskiego 5, II p.

ZABAWĘ TANECZNĄ urządza org. malarzy dnia 4 listopada w sali przy ul Dunajewskiego 5. Wstęp tylko za zaproszeniami które wydaje się przy biurku malarzy, wieczór od 7—8.

—ooo—

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 100·—, w rubryce „Nadesłane“ Mkp. 300·— w tekście redakcyjnym Mkp. 400 — przed tekstem Mkp. 600.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 80 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 800·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 25% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA“, Kraków, ulicą Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Portyera dziennego z dobremi poleceniami i kaucyą poszukuje zaraz Hotel Warszawski. Zgł.: ul. Pawia 4, I p. od 10—1 pop. 1422

Służąca do wszystkiego znająca się na kuchni potrzebna zaraz. Wiadomość: ulica Bosacka 32 Nr. drzwi 12. 1433

Furman do koni zostanie zaraz przyjęty. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje biuro fabryki cegieł i dachówek, Kraków, A. Potockiego 2. 1426

Samodzielnego stelmacha powozowego, specyaliste do pudełek powozowych i wózków, poszukuje natychmiast Jan Łacina, Tarnów, Ogrodowa 18. 1168

Potrzeba dwóch panów czeladzi szewskich na damską robotę. Kraków ul. Boerowska 4. I. p. Andrzej Szafraniec. 1406

Potrzebny zaraz czeladnik kuśnierski do serdaków zakopiańskich. Zapłata wedle umowy. Kraków, Berka Joselowicza 9, E. Petryczko. 1231

Do robót siatkowych i haftów potrzebne zdolne panienki. Helena Vogel, Krakowska 29, II p. 1306

Dwóch praktykantów poszukuje Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13. 1398

Poszukuje się uzdolnionych panien do robót koszykarskich rafiowych. Wiadomość. Aleje Krasińskiego 14, V p. od 9 do 3. 1354

Poszukuje się rutynowanej korespondentki stenografującej w polskim i niemiec. jęz. piszącej na maszynie, która by jednocześnie prowadziła kasę. Warunki b. dobre. Zgłoszenia w godzinach biurowych do firmy Türkel i Ska. Floryańska 22. 1432

Pannę piszącą biegle na maszynie ze znajomością stenografii i buchalteryi przyjmie Polska Spółka Węglowa z ogr. odp. Kraków, Grodzka 51. Zgłoszenia z ofertami między 5—6 popołudniu. 1409

Handlowa siła, specyalność dział kolonialny, dobry reprezentant, z energią i inicyatywą, znajomość niemieckiego i francuskiego w słowie i piśmie, administracyi, korespondencyi i księgowości, referencye pierwszorzędne — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 21, pod „Uczciwa praca“. 1444

Buchalter samodzielny poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Y. K.“ biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1351

Partya obrazów ze zbiorów arystokratycznych, zawierająca dzieła: Michałowskiego, Juliusza Kossaka, Kocisa i t. p. okazyjnie do sprzedania. Długa 43 (parter na prawo). 1399

Tanio sprzedam parę półszorków z niklowem okuciem i parę chomont roboczych, kompletnych. Wiadomość. Stradom 23 u Rymarza. 1434

Kamienica z wolnem 1 lub 2 mieszkaniami w IV dzielnicy poszukiwana. Zgłoszenia pod „Komfort“ przyjmuje biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 1404

Parcelę kupię w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia z podaniem ceny i wielkości, pod „Parcela“ do biura reklamy „Prasa“ Karmelicka 16. 1473

Palto nowe oraz spód tomaki do świtki są do sprzedania. Wiadomość: ul. Bosacka 32. Nr. drzwi 12. 1430

Okazyjnie do sprzedania Mauser repet. pistolet z kolbą (futerał) i nabojami, mało używana, znakomita pewna broń do obrony lub polowania. Zgłoszenia pisemne do biura „Prasa“ ul. Karmelicka pod „Mauser 80.000“ 1431

Zuorówkę, trawę sprzedam. Nowakowski Kraków, Czysta 17. 1352

3 pokoji z komfortem poszukuję, zapłacę czynsz za kilka lat z góry lub dam odstępne. Zgłoszenia pod „Amerykanin“ do biura Jan Kopski, Szewska 5. 1441

Pokoju umeblowanego z wiktem poszukuje młode małżeństwo. — Zgłoszenia pod „Wikt“ do biura „Prasa“, ul. Karmelicka 16. 1435

Pomieszkanie odstąpię pokój z niżą nadającą się na kuchnię, śródmieście, warunek kupno całego urządzenia, sypialnia, jadalnia i t. p. Zgłoszenia pisemne biuro „Prasa“ ul. Karmelicka pod „5 Melonow“. 1429

W sprawach rozwodowych, seperacyjnych i alimentacyj udziel porady „Prawnik 1424“ do biura ogłoszeń „Lot“ Kraków. 1295

Zamówienia na węgiel ze zniesieniem do piwnicy, w dowolnych ilościach, natychmiastowa dostawa, przyjmuje „Pewność“, Dom komisowo-handlowy. Kraków, Długa 43. 1357

Poszukuję wspólnika w ględnie odstąpię kancelaryę adwokacką w Krakowie. Zgłoszenia pod „Kancelarya a. w.“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków. Grodzka 13. 1446

Zamienię 4 pokoje z kuchnią ewent. z meblami w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej na mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia biuro Jan Kopski, Szewska 5. 1442

Wyuczę angielskiego w krótkim czasie metodą Berlitza. Godzina 700. — Zgłoszenia do biura „Prasa“, Karmelicka 16 — pod „700“. — 1443

Wszelkie towary i maszyny do komisowej sprzedaży oraz i na skład, nie licząc składowego, przyjmuje „Pewność“, Dom komisowo-handlowy, Kraków, ul. Długa 34. 1356

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Jan Górak, ur. 1889 r. w Giestrzu, wydaną przez P. K. U. Busko, unieważnia się. 1439

Polecam wszelkie dodatki do krawiectwa oraz przybory do haftu. H. Heim, Kraków, Starowiślna 33. 1440

Skradzioną kartę powołania na nazwisko Jan Kaczor, wydane przez P. K. U. Busko w Kieleckiem, świadectwo z kopalni Klimontów i papiery wydane przez Misyę fancuską z polecenia P. U. P. P. w Oświęcimiu unieważniam. 1438

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Józef Habaj sierżant 3 pp. wystawione w Radomiu, unieważniam. 1429

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Polikarb Kasprzyk wystawioną w Bochni, unieważniam. 1420

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Furman wystawione przez P. K. U. w Rzeszowie, unieważniam. 1436

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Władysław Kwietniowski, wystawione w Krakowie, unieważniam. 1419

Magiera Leon r. 1897 zgubił papiery wojskowe, które unieważnia. 1445

Zgubioną wojskową kartę zwolnienia na nazwisko Michał Kalisz, unieważnia się. 1408

Poszukiwani tapcerzy

na stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem do większego przedsiębiorstwa, reflektuje się na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Dobry zarobek“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 36

E 283/22/6.

Dnia 5 grudnia 1922 o godz. 9 rano w biurze Nr. 48 I. p. odbędzie się

LICYTACYA

realności lwh: 905 Dz. XXII Podgórze na Rydlówce położonej, Krakowską fabrykę gumy z wszystkimi budynkami, maszynami i surowcami stanowiącej.

Wadyum wynosi **10 370 655 mk.**

Najniższa oferta **51.853,275 mk.**

Akta i warunki licytacyjne przeglądnąć można w wymienionym niżej sądzie codziennie w godzinach urzędowych.

1387 **Sąd powiatowy Podgórze Oddz. II.**

Osoby umiejące szyć na maszynie

znajdą stałe zatrudnienie w fabryce rękawiczek 1405

H. LICHTIG i SYN, Kraków, Dietlowska 11.

Wydajemy także maszyny i robotę do domu.

Polsko-Amerykańska Fabryka krawiecka poszukuje pracowników amerykańskich

jak następnie:

- Pocket makers
- Linning makers
- Sleewe sewers
- Vest makers
- Pants makers
- Cutters
- Trimers
- Pressers
- I wielu innych

1385

Oferty z podaniem, gdzie i w jakiej firmie amerykańskiej pracowano nadsyłać do:

Akc. Tow. krawieckie „Ameryka“ Ząbkowska Nr. 40. — Praga-Warszawa.

Samodzielną buchalterkę

rutynowaną korespondentkę przyjmie zaraz Dom meblowy, M. PLESZOWSKI, Kraków. Mały Rynek L. 2. — Zgłoszenia z ofertami. 1359

ATRAX

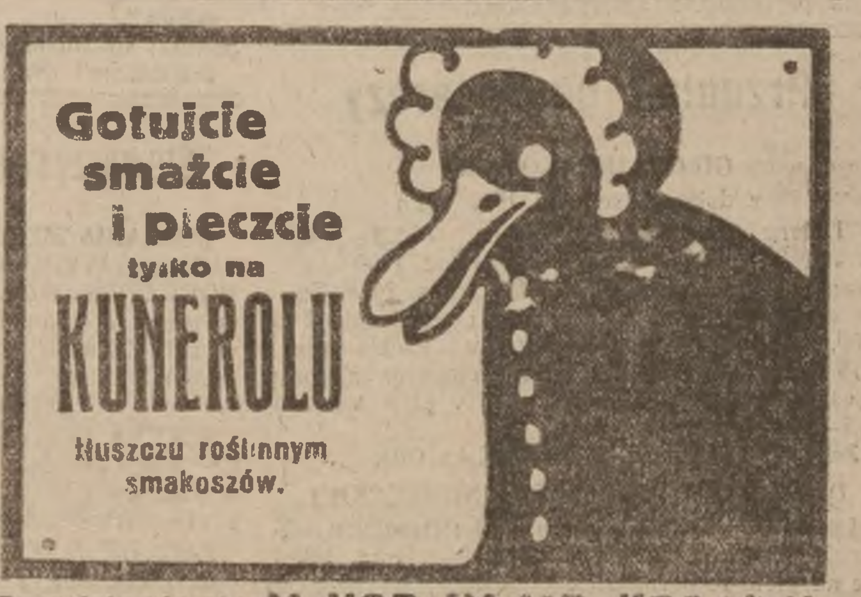


Oryginalna reklama świetlna w oknie wystawowem i na trotuarze

zwraca powszechną uwagę i ściąga kupujących do każdego sklepu!

Elegancki. Tani. Łatwy do użycia!

Zamawiać należy w Biurze Reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka 16.



Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW. 1006



PALMA-KAUCZUK (Spółka z ogr. odpowiedz). Skład fabryczny: Kraków, L. Brzeszczyzna L. 8.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).